



niedziela

głos z Torunia

NR 7 (1000) • J • ROK LVII • 16 II 2014 • TORUŃ

W NUMERZE:

Dni Markiewiczowskie w Oratorium

Dla chorych i niepełnosprawnych
dzieci – 6. finał akcji „Warto być
bohaterem”

TEMAT TYGODNIA

Współpracownicy Prawdy

BEATA PIECZYKURA

Dziś oddajemy do rąk Czytelników 1000. numer „Głosu z Torunia”. To znaczy, że pismo gości w domach i instytucjach 19 już lat. Stało się tak za sprawą bp. Andrzeja Suskiego, który w porozumieniu z ks. dr. Ireneuszem Skubisiem – redaktorem naczelnym Tygodnika Katolickiego „Niedziela” podjął decyzję o utworzeniu diecezjalnego dodatku do „Niedzieli”

Trud organizowania zespołu redakcyjnego Ksiądz Biskup zlecił ks. kan. Janowi Kalinowskiemu i ks. dr. Wacławowi Dokurno. Numer pierwszy „Głosu z Torunia” ukazał się na Boże Narodzenie 1994 r. (wtedy liczył 2 strony, od 1996 r. – 4 strony, a po zmianie formatu w 2006 r. – 8 stron).

Przeszłość

Praca pierwszego zespołu redakcyjnego zamykała się w rytmie tygodniowym. Jego członkowie dyżurowali raz w tygodniu, pracowali zawodowo w innych instytucjach. – Każdy z nas mógł pisać w ramach własnych możliwości tematycznych i czasowych, tak samo obsadzaliśmy różne imprezy w Toruniu. Było też sporo korespondentów z terenu, np. Grudziądz, Działdowa – opowiada Helena Maniakowska, należąca do pierwszego zespołu redakcyjnego. Zespół spotykał się raz w miesiącu na Mszy św. oraz systematycznie na zebraniach programowych,

dokończenie na str. IV-V



ROBERT SCHMELTER

Zespół redakcyjny „Głosu z Torunia”: (od lewej) ks. Paweł Borowski, Helena Maniakowska, Mirosław Brzostek, Joanna Kruczyńska, Wojciech Wielgoszewski

TYSIĄC TYGODNI

KS. IRENEUSZ SKUBIŚ

Serdecznie Drodzy Czytelnicy „Głosu z Torunia”!

„Głos z Torunia” – edycja diecezjalna toruńskiej „Niedzieli” przyjęła taki tytuł, gdy zaczęliśmy tę cenną współpracę. Dzisiaj jest to tysięczny numer Waszego pisma, tysiąc tygodni, tysiąc razy musiała spoglądać redakcja toruńska „Niedzieli” na swoją diecezję, tysiąc razy trzeba było zbierać materiały, dokonywać wyborów, myśleć o różnych sprawach związanych z funkcjonowaniem diecezji, tysiąc razy spojrzeć na to wszystko, co czynił biskup diecezjalny czy inni ważni duszpasterze podejmujący prace na różnych odcinkach pracy duszpasterskiej.

Edycja diecezjalna pisma zawiera bardzo ważny element, mianowicie w każdym tygodniu pokazuje, jak bije serce diecezji, wskazuje na rzeczy najważniejsze, interesujące. Wiadomo, że

nie da się zarejestrować dokładnie wszystkiego, co dzieje się w Kościele diecezjalnym. Jednak po dokonaniu selekcji dochodzimy do wniosków, że zachodzą pewne procesy, wydarzenia, które warte są zauważenia i odnotowania na łamach pisma przeznaczonego dla diecezji. To zresztą jest zauważane w chwili, gdy kolporter przynosi nowy numer „Niedzieli”. Wtedy najczęściej ksiądz proboszcz, otwierając jej strony, zagląda, co też w tym tygodniu redaktorzy zauważyli, co było ważne ich zdaniem. Oczywiście, mogą być sytuacje, że nasze myśli są zbieżne, i mówimy, że trzeba przyklasnąć i zgodzić się, i rzeczywiście zauważyć. Kiedy indziej może być sytuacja odwrotna, redakcja czegoś nie zauważyła i mogą być różnice zdań między tym, co pisze „Głos z Torunia”, a tym, co myśli niejeden ksiądz.

dokończenie na str. V

Jubileusz kapłański

W bazylice grudziądzkiej 19 stycznia sprawowano Mszę św. dziękczynną z okazji 55. rocznicy święceń kapłańskich ks. inf. Tadeusza Nowickiego. W uroczystości brał udział bp Andrzej Suski. Proboszcz ks. kan. Dariusz Kunicki powitał gości, podkreślając zasługi Księdza Infulata dla parafii i miasta. Mszy św. przewodniczył ks. inf. Tadeusz Nowicki. Homilię wygłosił bp Andrzej Suski. Kaznodzieja nawiązał do postaci św. Jana Chrzciciela, który przyciągał do siebie tłumy pragnące słuchać Słowa Bożego. Wieść o św. Janie rozchodziła się szeroko. On jednak nie przesłaniał Jezusa. Był tylko Jego drogowskazem. Dzisiaj pochyłamy się nad świadectwem kapłańskiego życia ks. inf. Tadeusza Nowickiego. Jest to świadectwo przejrzyste, prowadzące do Chrystusa.

Życzenia jubilatowi złożyli: ks. prał. Henryk Kujaczyński w imieniu kapłanów, prezydent Grudziądza Robert Malinowski, przedstawiciele Rady Parafialnej,



Ks. inf. Tadeusz Nowicki przyjmował kwiaty i serdeczne słowa uznania za posługę kapłańską, m.in. od siostr zakonnych

grup modlitewnych i wspólnot działających przy parafii z Akcją Katolicką na czele oraz siostry zakonne. Były kwiaty i serdeczne słowa uznania za posługę kapłańską. Uroczystą Liturgię uświetnili

chór „Kolegiata” i zespół skrzypcowy miejscowej scholi.

Na zakończenie Ksiądz Infulat podziękował Księdzu Biskupowi, kapłanom, osobom, które przygotowały Liturgię, prezydentowi

Malinowskiemu i mieszkańcom Grudziądza, parafianom i najbliższej rodzinie. Wyraził wdzięczność za wszystkie modlitwy w czasie jego choroby i prosił wiernych o dalszą modlitwę. „Proszę was o przyjaźń ludzką” – powiedział na zakończenie. **Zenon Zaremba**

Ks. inf. Tadeusz Nowicki święcenia kapłańskie otrzymał 18 stycznia 1959 r. w Pelplinie. Posługę wikariusza odbywał kolejno w parafiach: pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Grudziądzu, pw. św. Wojciecha w Działdowie, pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Grudziądzu, pw. św. Jakuba w Toruniu. Następnie był proboszczem w Papowie Toruńskim. Od 1 sierpnia 1977 r. pełnił posługę proboszczowską w parafii pw. św. Mikołaja w Grudziądzu. 1 września 2009 r., w 50. roku kapłaństwa i 33. roku proboszczowania, przeszedł na emeryturę. Obecnie jest rezydentem w parafii farnej w Grudziądzu

Rocznica powrotu do macierzy

W bazylice św. Mikołaja w Grudziądzu 24 stycznia odprawiona została uroczysta Msza św. poświęcona 94. rocznicy powrotu tego miasta do macierzy. Na uroczystość przybyli m.in.: prezydent Grudziądza Robert Malinowski, przedstawiciele Wojska Polskiego, policji, kombataneci z pocztami sztandarowymi. Mszy św. przewodniczył ks. inf. Tadeusz Nowicki, honorowy obywatel Grudziądza, w asyście ks. prał. Henryka Kujaczyńskiego, dziekana dekanatu Grudziądz II, ks. ppłk. Piotra Wszelakiego, kapelana Wojska Polskiego miejscowego garnizonu, ks. kan. Dariusza Kunickiego, proboszcza bazyliki i ks. kan. Andrzeja Kusińskiego, proboszcza parafii pw. Ducha Świętego.

Homilię wygłosił ks. kan. Dariusz Kunicki, który nawiązał do słów Ewangelii. „Ludzie szli tłumnie do Jezusa. Szukali u Niego ratunku, uzdrowienia. Dlatego zawsze tak wielkie tłumy szły do Jezusa. Wiele było uzdrowień, ale jednak bardzo szczątkowo ci ludzie dziękowali Mu za dar uzdrowienia. Dar można wykorzystać albo go odrzucić. Świętujemy 94. rocznicę powrotu

Grudziądza do macierzy po wieloletniej niewoli. 23 stycznia 94 lata temu Polacy otrzymali dar wyczekiwany przez całe pokolenia. Trzeba sobie uprzytomnić, jaki wielki był to dar. Polska przetrwała dzięki Bogu i rodzinom, które tłumnie zgromadziły się w świątyni, aby podziękować Bogu za niepodległą Polskę. Cudowny musiał być to dzień. W murach tej starej świątyni zaśpiewano uroczystie „Te Deum”. Kolejne pokolenie, które się urodziło, poszło się cieszyć wolną Polską. To był wielki dar. My jesteśmy też udziałowcami tego daru, który powinien być pilnowany i pielęgnowany. Ten dar trzeba docenić. Mówił o tym wiele razy bł. Jan Paweł II, honorowy obywatel Grudziądza. Bądźmy za ten dar wolności odpowiedzialni”. Przed błogosławieństwem Ksiądz Infulat odmówił modlitwę ks. Piotra Skargi za ojczyznę.

Na zakończenie odśpiewano „Boże, coś Polskę”. Liturgię uświetnił Chór Męski „Echo”. Uroczystości patriotyczne odbywały się na Rynku Głównym przed pomnikiem Żołnierza Polskiego z zachowaniem pełnego ceremonia-



Mszy św. przewodniczył ks. inf. Tadeusz Nowicki

łu wojskowego. Prezydent Robert Malinowski wygłosił przemówienie okolicznościowe. Następnie żołnierze oddali salwę honorową, złożono kwiaty i wieńce przed pomnikiem.

Zenon Zaremba

„Powołani do leczenia miłością”

Toruń

W dniach od 18 do 25 stycznia trwał Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan, któremu w tym roku przyświecało hasło: „Czyż Chrystus jest podzielony?” (por. 1 Kor 1, 1-17). Materiały pomocnicze tym razem przygotowali chrześcijanie z Kanady. Z woli Komisji ds. Dialogu między Polską Radą Ekumeniczną a Konferencją Episkopatu Polski modlitwy, post i ofiary zebrane podczas trwania tygodnia wesprą cierpiących prześladowanie chrześcijan w Syrii.

Ekumeniczne nabożeństwa Słowa Bożego na terenie diecezji toruńskiej odbyły się w trzech świątyniach rzymskokatolickich: pw. św. Mikołaja Biskupa w Grudziądzu, pw. św. Katarzyny w Działdowie oraz pw. św. Jakuba Apostoła w Toruniu. Miejscem wspólnej modlitwy stały się również toruńskie świątynie: Kościół Polskokatolickiego w RP pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego w RP pw. św. Mikołaja oraz Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP pw. św. Szczepana. W tym roku w ramach przeżywania Tygodnia

Modlitw o Jedność Chrześcijan w kościele akademickim pw. Świętego Ducha w Toruniu odbyło się również Ekumeniczne Czuwanie Młodych, które prowadziła wspólnota „Słowo Życia” działająca przy Centrum Dialogu Społecznego w Toruniu.

W trakcie spotkań duchowni Kościołów chrześcijańskich starali się ukazać, że na pytanie „Czyż Chrystus jest podzielony?” jest tylko jedna odpowiedź zawarta w hasłach na poszczególne dni. „Razem... jesteśmy powołani do świętości”, „Razem... dziękujemy za Bożą łaskę w innych”, „Razem... poszukujemy porozumienia”, „Razem... należymy do Chrystusa” czy „Razem... głosimy Ewangelię” to zdania podkreślające, iż punktem wyjścia w ekumenii nie ma być perspektywa rozłamu, ale jedności. Jak zauważył ks. kan. dr hab. Krzysztof Krzemiński, referent ds. dialogu religijnego w diecezji toruńskiej, jedność chrześcijańska nie musi być tworzona, ale odkryta, wydobyta spod historycznych podziałów fundamentalnej jedności. Ekumenista więc to przede wszystkim człowiek wiary, nadziei i miłości. Wagę wzajemnej miłości



Modlitwa w kaplicy ewangelicko-augsburskiej

JOANNA TWARDOWSKA

podkreślił również ks. mitrat Mikołaj Hajduczenia, proboszcz toruńskiej parafii prawosławnej: „W tym rozdartym świecie chrześcijanie mają ukazywać cud wzajemnej miłości. Jako chrześcijanie jesteśmy powołani do leczenia miłością”. Jest to tym bardziej ważne, że dzisiaj zjawisko podziału wdziera się wszędzie: rozdarta jest ludzkość między tych opływających w bogactwo, a tych umierających z głodu, mnóstwo jest podziałów politycznych, rodzinnych, małżeńskich. „Dzisiejszy świat potrzebuje znaku jedności, bo odrzuca duchowe wartości, a ludzie fałszywie

pasjonują się grzechem, uznając go za postępek” – mówił duchowny prawosławny. Owo „razem” oznacza więc, że mamy siebie nawzajem, że sami dla siebie jesteśmy wsparciem, a Jezus Chrystus jest jeden dla nas wszystkich. Razem również jako chrześcijanie winniśmy głosić Ewangelię, bo „można wiele mieć, ale jak się nie korzysta z Ewangelii to jest się ubogim” – podkreślał ks. Janusz Olszański, duchowny ewangelicko-metodystyczny, przewodniczący Oddziału Pomorsko-Kujawskiego Polskiej Rady Ekumenicznej.

Joanna Twardowska

Ratujmy Maksia!

Chełmża

W Chełmży rozpoczyna się akcja ratowania życia ciężko chorego 5-miesięcznego Maksia. Potrzebni są dawcy szpiku. Maksio urodził się 18 września 2013 r. i otrzymał 10 punktów w skali Apgar. Po kilku tygodniach rodzice zauważyli jednak niepokojące objawy. Dziecko bardzo długo spało i nie miało apetytu. Po szczegółowych badaniach okazało się, że Maksio ma bardzo podwyższony poziom limfocytów. Lekarze nie mieli złudzeń: ostra białaczka. Mały pacjent codziennie otrzymywał chemię, a czasami niezbędne było przetaczanie krwi. Gdy wydawało się, że wszystko idzie ku lepszem, rodziców spotkał kolejny

cios. 2 stycznia organizm dziecka zaczął źle odpowiadać na sterydoterapię. W tej sytuacji konieczny jest przeszczep szpiku. Maksio potrzebuje zgodnego genetycznie dawcy szpiku, by żyć! Aby pomóc Maksiovi i innym czekającym na przeszczep, rodzina oraz przyjaciele organizują w Chełmży akcję „Dzień Dawcy Szpiku dla Maksia i Innych”. Rejestracja w bazie dawców odbywać się będzie przy pobraniu krwi. Akcja przeprowadzona zostanie w niedzielę 23 lutego w Szkole Podstawowej nr 3 w Chełmży w godz. 10-16. Trzeba ze sobą zabrać dowód osobisty lub inny dokument z numerem PESEL. Inicjatorami akcji są Karolina Nitzler i Hanna Nitzler-Różyczka. Rodzice dziecka Korne-



ARCHIWUM REDAKCJI

Maksio potrzebuje zgodnego genetycznie dawcy szpiku, by żyć

lia i Maciej gorąco apelują: „Prosimy pomóżcie nam w tej nierównej walce! Rejestrując się w Bazie Dawców Komórek Macierzystych, dajecie nadzieję na lepsze jutro. Być może to właśnie Wy uratujecie życie naszego synka!”.

Wojciech Wichnowski

Zapraszamy

ROCZNICA ŚMIERCI WICKA

23 lutego mija 69. rocznica męczeńskiej śmierci bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego. Z tej okazji w czterech parafiach diecezji toruńskiej odbędą się Msze św. w intencji rychłej kanonizacji druha Wicka.

Są to:

diecezjalne sanktuarium bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego, ul. Panny Marii 2 w Toruniu (godz. 11);
dwie parafie, którym patronuje błogosławiony – ul. Szubińska 15 w Toruniu-Podgórzu (godz. 12.30) i Jastrzębiu (godz. 7.30, 9, 11) oraz parafia rodzinna Wicka pw. św. Mikołaja w Chełmży (godz. 9.30).

WSPÓŁPRACOWNICY PRAW

dokończenie ze str. 1

tematycznych. – Wpisywałam do komputera głównie teksty ręcznie pisane, które nim nastała powszechna komputeryzacja były przysyłane w większości – z nostalgią wspomina. – Ponieważ jestem z wykształcenia matematyczką, która lubi wnikać w sedno sprawy, a kocham ludzi, więc skupiałam się na tekstach w formie wywiadów, recenzji książek czy relacji z imprez.

„Głos z Torunia” prezentuje wydarzenia z życia Kościoła lokalnego. Tym najważniejszym była wizyta bł. Jana Pawła II w Toruniu w 1999 r. Do tego historycznego już zdarzenia wraca pamięcią Wojciech Wielgoszewski i ze wzruszeniem mówi, że miał zaszczyt napisania relacji z nabożeństwa czerwcowego, które odbył w Toruniu bł. Jan Paweł II. Dodaje, że drugiego takiego wydarzenia już nie będzie. Były natomiast inne ważne momenty, m.in. beatyfikacje Matki Marii Karłowskiej – założycielki Zgromadzenia Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej (1997 r., Zakopane) i ks. Stefana W. Frelichowskiego (1999 r., Toruń), nawiedzenie figury Matki Bożej Fatimskiej i Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej.

Do lamusa odeszły już czasy, kiedy redaktor z Torunia przyjeżdżał z dyskieta do Częstochowy. Następnie przygotowanie materiałów do druku obejmowało kilka etapów, m.in. korektę, łamanie, naświetlanie na folię fotograficzną i wywoływanie oraz naklejanie na nią zdjęć.

Teraźniejszość

Dziś, w epoce komputerów, telefonów komórkowych i Internetu, dostęp do informacji i ich przepływ jest łatwiejszy, ale wciąż, może bardziej niż dawniej, dziennikarze „Głosu z Torunia” chcą docierać do prawdy i opisywać ją. Za wszystko odpowiada redaktor naczelny, który w redakcji jest pierwszy po Bogu, a w dodatku diecezjalnym pierwszy po „naczelnym” jest redaktor odpowiedzialny. On właśnie decyduje, jakie artykuły będą publikowane, a jakie nie, w jaki sposób zostaną zredagowane, a w końcu, które staną się tematem numeru i trafią na „jedynekę”. To on jest ostatnią instancją.

Dotarcie do czytelników i ukazanie prawdy oraz dobra, które dzieje się w parafiach, różnych środowiskach i instytucjach, jest troską dziennikarzy, redaktorów i wolontariuszy „Głosu z Torunia”. Tak dzieje się od 1000 tygodni

Artykuły wraz z fotografiami spływają z różnych zakątków diecezji. – Najgorętszy jest początek tygodnia – relacjonuje Joanna Kruczyńska. – Wówczas redagujemy teksty, dzwoniemy do autorów z prośbą o uzupełnienie. Zależy nam na tym, by zdjęcia przysyłane do nas były dobrej jakości. I z tym jest najwięcej zachodu... – Praca w redakcji to nie tylko komputer, lecz także kontakt z ludźmi. I to chyba cenię najbardziej – mówi, bo, jak pisał ks. Jan Twardowski, „ktokolwiek nas spotyka, od Niego przychodzi”. Cenne są informacje zwrotne, że kogoś poruszył któryś z naszych artykułów, bo wówczas tak po ludzku cieszymy się i widzimy, że jesteśmy potrzebni. Wiemy również, jak bardzo cieszą się zwłaszcza wierni z mniejszych parafii diecezji, gdy mogą siebie zobaczyć czy przeczytać o swojej



Jesteśmy otwarci na nowe propozycje i wyzwania – mówi ks. Paweł Borowski

działalności w „Głosie z Torunia”. Ta ich radość daje nam wiele satysfakcji.

Opracowany materiał trafia do redakcji głównej w Częstochowie. Tam do zadań redaktora należą m.in. korekta językowo-merytoryczna i poprawne rozmieszczenie tekstów. We współpracy z grafikiem odpowiada on za ciekawy wygląd stron, wielkość i krój tytułów, gdy trzeba dostarcza zdjęć i łączy je z tekstem. Kontakt między redakcjami toruńską i częstochowską odbywa się drogą elektroniczną albo telefoniczną.

Praca obecnego zespołu jest kontynuacją poprzednich i stanowi wypełnienie zadań określonych przez bp. Andrzeja. Dziś zespół redakcyjny tworzą: ks. Paweł Borowski – redaktor odpowiedzialny, Joanna Kruczyńska – współpraca, Helena Maniakowska, Wojciech Wielgoszewski oraz Krystyna Kwintal – prowadzi księgowość i administrację, Mirosław Brzostek – kolporter, Beata Pieczykura – redakcja częstochowska.

Przyszłość

Plany na przyszłość związane z działalnością „Głosu z Torunia” zdradza ks. Paweł Borowski, który od niespełna roku pracuje na stanowisku redaktora odpowiedzialnego (poprzedni w kolejności to: ks. kan. Jan Kalinowski, ks. dr Wacław Dokurno, ks. kan. Marek Borzyszkowski, ks. kan. Wojciech Miszewski i ks. kan. dr Dariusz Żurański). – Dzięki staraniom moich poprzedników i ugruntowanej przez nich współpracy z korespondentami z różnych rejonów diecezji możemy na bieżąco prezentować wydarzenia z poszczególnych parafii – podkreśla ks. Paweł Borowski. – Jednocześnie poszukujemy nowych kontaktów i możliwości dotarcia do każdego zakątka diecezji. Kontynuujemy cykl „Duchowni diecezji chełmińskiej”, a wraz z nowym rokiem rozpoczęliśmy dwa nowe cykle. „Abyśmy byli jedno” prezentuje



Praca w redakcji to nie tylko komputer, lecz także kontakt z ludźmi

DY

ruchy, stowarzyszenia i wspólnoty działające na terenie naszej diecezji, a „Sanktuaria diecezji toruńskiej” przybliży czytelnikom miejsca kultu naznaczone żywą pobożnością i żarliwą modlitwą wiernych.

Ks. Paweł mówi o planowanych cyklach, które będą publikowane na łamach pisma. Będą one związane z sylwetkami świętych i błogosławionych, których relikwie znajdują się w kościołach naszej diecezji, oraz prezentować ciekawe osoby, instytucje i wydarzenia blisko, obok nas, których być może się nie zauważa, a bez wątpienia powinny ujrzeć światło dzienne. – Ponadto wspieramy naszym patronatem wiele inicjatyw podejmowanych przez różne organizacje i jesteśmy otwarci na nowe propozycje i wyzwania – mówi, zapraszając do współpracy. – Chętnie włączymy się w promowanie wydarzeń, których celem jest głoszenie Ewangelii, szerzenie kultury i nauki. Podejmując różnorodną tematykę, mamy nadzieję, że w ten sposób dotrzemy do szerszej liczby czytelników.

To właśnie dotarcie do czytelników i ukazanie dobra, które dzieje się w parafiach, różnych środowiskach i instytucjach, jest troską dziennikarzy, redaktorów i wolontariuszy. W każdym tygodniu prezentują oni wydarzenia z życia Kościoła toruńskiego, docierają do ludzi, którzy zapominają o sobie i niosą pomoc potrzebującym, wiernie i z miłością wykonują swoje codzienne obowiązki, modlą się w cichości serca i w ten sposób ten świat staje się lepszy.

Słowa papieża Franciszka: – Jesteśmy powołani po to, by przekazywać nie siebie samych, ale osobową Prawdę, Dobro i Piękno, które znajdujemy w Chrystusie, są testamentem dla wszystkich związanych z redakcją. Tego wyrazem jest wyznanie jednego z nich: – Pracę w redakcji traktuję jako powołanie, więc: jako łaskę, za którą dziękuję Panu Bogu.

Tyle o nas, tworzących pismo, z okazji jubileuszu. Na zakończenie słowa wdzięczności kierujemy do tych wszystkich, którzy sprawili, że powstał dodatek diecezjalny, do tych, którzy z zaangażowaniem sprzedają tygodnik w wielu parafiach, i wreszcie do tych, którzy go czytają. Razem stajemy się współpracownikami Prawdy.

Beata Pieczykura

Więcej na temat dziejów redakcji toruńskiej w numerach 12. z 2012 r. („900. numer „Głosu z Torunia”) i 14. z 2011 r. („85 lat w służbie Kościołowi”)

TYSIĄC TYGODNI

dokończenie ze str. 1

Cechą charakterystyczną Waszego tygodnika było i jest to, że redakcja od początku istnienia spogląda na całość życia diecezjalnego: jest to stała obserwacja i stała obecność poszczególnych rejonów diecezji. Wszyscy i wszystko jest ważne, i to, co mieści się w sercu diecezji, w stolicy, i to, co dzieje się na peryferiach. To jest piękne i cenne, że tyle miłości znajdowali redaktorzy do pięknej ziemi toruńskiej, że zauważali wszystko, rzeczy nowe i stare, w ten sposób budząc wdzięczność niejednego proboszcza, który miał świadomość, że ta redakcja jest jego redakcją i zależy redaktorom, żeby jak najlepiej zaistniał cały obraz życia diecezjalnego.

Życie Kościoła na obszarze diecezji to bardzo piękny obraz, pokazuje, jak działa pasterz diecezji, jego inspiracje, gorliwość, zamyślenia. Poszczególni duszpasterze odpowiedzialni za różne pionierzy organizacyjne kurii są widocznymi w swojej pracy i pomysłowości na łamach toruńskiej „Niedzieli”. Z przyjemnością wyznaję, że redakcja toruńska starała się zawsze być obecna w życiu tego Kościoła. Zauważało się, że redaktorzy byli obecni w terenie i obraz tego, co się tam działo, miał odbicie na łamach tygodnika.

Oprócz części partykularnej dotyczącej diecezji co tydzień czytelnicy otrzymują materiał dotyczący ogólnego życia Kościoła powszechnego, w tym w Polsce, życia misjonarzy na całym świecie. Podejmujemy tematy ważne dla wszystkich ludzi, którym Kościół jest drogi i kochany. Czytelnicy mają bardzo duże spektrum wiadomości i wiedzy, która dotyczy życia współczesnych i otaczającej rzeczywistości. Kościół jest obecny w swoich wielorakich strukturach na całym świecie i ta obecność jest zauważana przez „Niedzielę”. Jesteśmy dobrymi obserwatorami wszystkiego, co dzieje się na świecie. Pilnujemy wprost wielu spraw i ludzi, którzy powinni znaleźć się w orbicie zainteresowań naszego tygodnika.

„Niedziela” przez swoje zainteresowania twórcze wpisuje się w tworzenie i budowanie kultury zarówno tej kościelnej, chrześcijańskiej, jak i ogólnoludzkiej. Człowiek, który ma pewne ambicje, żeby być obecnym w życiu współczesnym, może to czynić przy pomocy katolickiego pisma, mającego możliwości, żeby obejmować jak najszersze przestrzenie wiedzy i informacji. To jest potrzebne w życiu chrześcijan jako obywateli świata i ludzie mądrzy wiedzą, że Kościół, pracując na rzecz ich doinformowania, spełnia bardzo ważną rolę i wypełnia zadania, które budują świadomość chrześcijańską.

Jest ona ważnym elementem w budowie życia współczesnych ludzi.

Oczywiście, dzisiaj jesteśmy często w sytuacji trudnej – przywalani wiadomościami i informacjami nie najlepszego kalibru. Spotykamy się bowiem z kłamstwem, komentarzami pełnymi fałszu i nienawiści. Kościół jest świadkiem prawdy, często biczowanym i obdarzanym razami przez inne, publiczne media i ich ludzi. Toteż pyta poprzez media: Dlaczego mnie bijesz? – jak Chrystus, którego niesprawiedliwie ktoś uderzył. W katolickiej prasie również pytamy ludzi niegodnych: Dlaczego uderzacie w Kościół? Dlaczego go bijecie? Dlaczego jesteście nieuczciwi i niesprawiedliwi? Chrześcijanie mają możliwość uzyskiwania wiedzy i świadomości, która jest potrzebna i przydatna do tworzenia obrazu realnego i rzeczywistego współczesnego świata. Szkoda, że nie dość jesteśmy czytelnymi, że czytelnictwo prasy katolickiej jest słabe i w wielu rodzinach nie czyta się katolickich tytułów, w tym i „Niedzieli”. To ogromny ból, że i w diecezji toruńskiej jest pewna część rodzin, które nigdy nie przyjęły tego pisma jako swojego, które uważają, że mogą obywać się bez informacji o swoim lokalnym Kościele.

Bardzo żałuję, że przy takiej okazji muszę wyznaczyć z bólem, iż wiele rodzin sprawiło zawód i nie potrafiło otworzyć drzwi dla katolickiej „Niedzieli” w Waszej diecezji. Być może kiedyś ich potomkowie zrozumieją sytuację i zobaczą, że jedynie słuszną opcję przyjęli ci, którzy szukają prawdy w Kościele katolickim.

Gdy dzisiaj podsumowujemy jubileusz 1000. numeru toruńskiej „Niedzieli” – „Głosu z Torunia”, serdecznie dziękuję bp. Andrzejowi Suskiemu za jego życzliwość i subtelny przyjaźń, którą otacza nasz katolicki tygodnik. Składam podziękowania bp. Józefowi Szamockiemu za serdeczność okazywaną „Niedzieli”. Prezbiterium Kościoła toruńskiego, zacne i wielkie, zasługuje na słowa podziękowania ze strony redaktora naczelnego „Niedzieli” za tyle dni, tygodni, miesięcy i lat współpracy. Redaktorom, zarówno księżom, jak i osobom świeckim oraz kolporterom, którzy zaangażowali się w tworzenie „Głosu z Torunia”, wyrażam serdeczne podziękowania. I Czytelnikom, zwłaszcza tym wiernym, bardzo dziękuję za przyjmowanie „Niedzieli”, że zawsze znajdowała w ich domach i rodzinach ciepłe i serdeczne miejsce, była przyjmowana jak prawdziwy przyjaciel.

Niech Matka Boża z Jasnej Góry, Królowa Polski, którą uważamy za Główną Redaktorkę „Niedzieli”, wyprasza obfitość łask dla wszystkich, którzy przyczyniali się w tych latach do realizacji misji katolickiej „Niedzieli” na terenie diecezji toruńskiej.

Ks. Ireneusz Skubiś



Ks. Krzysztof Winiarski CSMA wyjaśnił pojęcia „Któż jak Bóg” oraz „Powściągliwość i praca”, a potem podał do ucałowania relikwie bł. Bronisława



Program słowno-muzyczny przygotowany przez dzieci przypomniał sylwetkę patrona

ZDJĘCIA: ARCHIWUM ORATORIUM

Dni Markiewiczowskie w Oratorium

W dniach 27-31 stycznia podopieczni placówki wsparcia dziennego pn. Oratorium na toruńskich Rybakach świętowali Dni Patrona – bł. Bronisława Markiewicza.

Początkiem tegorocznych dni Markiewiczowskich była wizyta duszpasterska w Oratorium. Dzień później odbył się konkurs plastyczny na portret bł. ks. Bronisława. Pierwsze miejsce zajęła Sandra Wiśniewska, drugie – Igor Węglarczyk, a trzecie – Emilia Dembowska. Portrety przypominają dzieciom, że w osobie bł. Bronisława mają pomoc i wstawiennictwo.

29 stycznia dyrektor oratorium ks. Krzysztof Winiarski CSMA odprawił Mszę św. w intencji kanonizacji patrona. W homilii ks. Krzysztof przypomniał sylwetkę ks. Bronisława i podkreślił, że podobnie jak Jezus kochał on dzieci, uczył je miłości do Boga i ludzi. Kaznodzieja wyjaśnił pojęcia „Któż jak Bóg” oraz „Powściągliwość i praca”. Dzieci czytały lekcję i modlitwę powszechną. Na zakończenie odbyło się ucałowanie relikwii patrona.

30 stycznia dzieci przygotowały w Oratorium program słowno-muzyczny. Spotkanie rozpoczął ks. Krzysztof, który mówił, że mamy się modlić za pośrednictwem bł. Bronisława, prosić Go o pomoc, kiedy jest nam źle; dziękować za opiekę, kiedy spotyka nas dobro.

Program przygotowała Paulina Sosnowska. Jako narratorki wystąpiły Andżelika Słupczewska i Natalia Ruszkowska, które przypomniały życiorys ks. Bronisława. Słowa narracji przeplatały piosenki, najgłośniejszą zabrzmiała „Chciałeś zgromadzić miliony dzieci...” w wykonaniu małej Zuzi Kotkowskiej.



Drużyna z Oratorium zajęła drugie miejsce

Zakończyliśmy ten wieczór naczelnymi hasłami w programie wychowawczym ks. Markiewicza: „Któż jak Bóg” oraz „Powściągliwość i praca”.

Patron w wychowaniu kładł nacisk na muzykę i śpiew. Dlatego 31 stycznia podopieczni placówki na Rybakach wraz z wychowawcami wspólnie spędzili czas na karaoke, podczas którego dzieci prezentowały swoje wokalne umiejętności.

Ostatnim akordem tych dni był turniej piłkarski pn. „Jędrak Hatalek”, który odbył się 31 stycznia w Górsku. Organizatorom przyswiecała idea realizacji programu wychowawczego dwóch wielkich wychowawców młodzieży – bł. ks. Bronisława Markiewicza, który jest patronem michalickiego



Oratorium, oraz św. Jana Bosco. Miejscom tegorocznych zmagania była hala sportowa przy Szkole Podstawowej w Górsku. Wystąpiły cztery drużyny: ministranci z Rybaków, czyli „Anioły z Torunia”, ministranci z Górską, harcerze z Górską „Błękitna Jędynka” oraz ekipa Oratorium.

Sportowe zmagania otworzył modlitwą ks. Krzysztof Winiarski CSMA, który przywitał uczestników, życząc dobrej i ambitnej gry

oraz wspólnej zabawy i uczciwej rywalizacji. Rozgrywki odbywały się po raz pierwszy systemem każdy z każdym. Pierwsze miejsce po raz kolejny zajęła drużyna harcerzy z Górską. Drugie miejsce przypadło Oratorium, trzecie wywalczyła ekipa ministrantów z Górską, a stawkę zamknęły toruńskie „Anioły”. Na zakończenie wszystkie ekipy otrzymały puchary i dyplomy, które wręczyli ks. Robert Giza CSMA – proboszcz parafii pw. św. Michała Archaniola i bł. Bronisława Markiewicza w Toruniu, ks. Krzysztof Winiarski CSMA – dyrektor Oratorium, radny Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego Przemysław Przybylski oraz Krystyna i Jerzy Rębacz z ZHP Górsk. Były również nagrody indywidualne. Najlepszym piłkarzem turnieju został wybrany Krzysztof Olczak („Błękitna Jędynka”), najlepszym bramkarzem – Bartosz Słupczewski (Oratorium), a nagrodę za postawę fair play otrzymał Witold Adamczyk (ministranci z Górską).

Dni Markiewiczowskie przebiegły pod hasłem: „Któż jak Bóg” oraz „Powściągliwość i praca”, bo naśladując bł. ks. Bronisława Markiewicza oraz realizując jego zasady miłości i wychowania, młodzież spędzała wolny czas w sposób konstruktywny: bawiąc się, biorąc udział w Mszy św., prowadząc sportową rywalizację, przestrzegając zasady fair play.

Dr Adam Żurowski

Dla chorych i niepełnosprawnych dzieci

To był 6. finał akcji „Warto być bohaterem”, w którym udział wzięło 56 szkół. Od 2008 r. w ramach tego przedsięwzięcia Caritas Diecezji Toruńskiej wsparła 35 dzieci łączną kwotą 163 811 zł

Wtoruńskim Teatrze Baj Pomorski 30 stycznia zgromadziło się 300 wolontariuszy, aby uczestniczyć w przekazaniu pieniędzy swoim rówieśnikom, cierpiącym z powodu wielu chorób i niepełnosprawności. Po podsumowaniu akcji i przemówieniu dyrektora Caritas Diecezji Toruńskiej ks. prał. Daniela Adamowicza wręczono czeki na łączną kwotę 25,5 tys. zł. Pieniądze trafiły do Mikołaja na rehabilitację po operacji serca (6 tys. zł), Dominiki z zespołem mnogich wad wrodzonych na turnus rehabilitacyjny (3 tys. zł), Martyny na rehabilitację związaną z chodzeniem na protezach nóg (2,5 tys. zł), Karola chorego na mózgową porażenie dziecięce (5 tys. zł), Bartosza na rehabilitację przy stwardnieniu rozsianym (4 tys. zł) i Mariusza na aparat słuchowy (5 tys. zł). Przekazanie czeków odbyło się z udziałem gości: dyrektora Wydziału Zdrowia i Polityki Społecznej Izabeli Miłoszowskiej, wicedyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie Kazimierzy Podgórskiej, komendanta Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej st. bryg. Kazimierza Stafieja, zastępcy naczelnika prewencji KM Policji asp. szt. Mirosława Kruka, dyrektora Telewizji Toruń Janusza Żółtowskiego oraz specjalisty w Biurze Promocji i Public Relations KSC SA Anny Romanowskiej. Uczestnikom uroczystości towarzyszyły głębokie przeżycia i łzy wzruszenia.

Tegoroczne wydarzenie uświetnili swoimi występami: s. Ewa Lutrzykowska i s. Katarzyna Daniec ze Zgromadzenia Sióstr Pasterek od Opatrzności i Bożej, kwartet puzo-

nowy z Zespołu Szkół Muzycznych w Toruniu w składzie: Paulina Nowakowska, Dawid Kryśka, Jakub Jacek i Grzegorz Radziejewski oraz tańcem rueda de casino studenci z Bursy Akademickiej w Przysieku: Maria Strulak, Karolina Szczepańska, Martyna Adamska, Dariusz Plitt, Piotr Cieślukowski i gościnnie Kamil Zatyka.

Za pomoc w organizacji finału akcji „Warto być bohaterem” dziękujemy dyrektorowi Teatru Baj Pomorski Zbigniewowi Lisowskiemu, studentom Bursy Akademickiej Caritas Diecezji Toruńskiej w Przysieku oraz uczniom I LO w Toruniu, którzy wraz z Małgorzatą Pabian pomogli zapakować upominki oraz rozdać je wszystkim uczestnikom wydarzenia. Słowa wdzięczności kierujemy również do Roberta „Saurona” Majewskiego za profesjonalne zdjęcia oraz do firm – „CPP Toruń-Pacific” Sp. z o.o. i „Limmes-Bis”, które podarowały nam łakocie do paczek.

Anna Pławińska



W 6. edycji akcji „Warto być bohaterem” czeki trafiły do 6 dzieci

ZDJĘCIA: SAURON



Wspólne radowanie się uczniów



W wydarzeniu wzięli udział także przedstawiciele służb mundurowych



Rueda de casino w wykonaniu studentów



DUCHOWNI DIECEZJI CHEŁMIŃSKIEJ (95)

ODWAŻNY KAPŁAN I OBYWATEL

Potomek rodu zasłużonego dla Polski i Kościoła, kapłan, więzień, wygnaniec, proboszcz i obywatel stanowi przykład postawy duchowieństwa pomorskiego pod zaborami

Urodził się 13 marca 1838 r. w Chwarzunku (ówcześnie – Chwarzczenu) w parafii Kiszewa Stara w powiecie kościerskim jako drugie z siedmiorga dzieci Antoniego Łaszewskiego h. Grzymała i Salomei z Lewińskich h. Brochwicz wywodzących się z ziemiańskich patriotycznych domów. Jego pradziadkiem był Józef Łaszewski zwany „królem kaszubskim ze Sulęcyna”, jednym z antenatów – bp sufragan warmiński Michał Łaszewski. Młodszy o pokolenie Stefan Łaszewski to pierwszy w odrodzonej Polsce wojewoda pomorski. Heliodor uczył się w gimnazjach w Chojnicach, Gdańsku, Braniewie i Wejherowie, gdzie w powstańczym roku 1863 zdał maturę. Studiował w Münster, Fryburgu Badeńskim oraz Monachium. Tam 1 sierpnia 1868 r. otrzymał święcenia kapłańskie.

Więzień i wygnaniec

W 1869 r. wrócił na Pomorze, gdzie przez 4 lata pracował jako wikary w Koronowie, Sarnowie, Mierzeszynie, Nowejcerkwi, Golubiu i Pluskowęsach.

20 sierpnia 1874 r. bp Marwicz powierzył mu administrowanie parafii św. Małgorzaty w Płużnicy k. Wąbrzeźna. Trwała już Bismarckowska „walka o kulturę”. Władze nalegały na ks. Łaszewskiego, by ustąpił z probostwa, nękały karami grzywny. Bez skutku. W 1875 r. został aresztowany podczas odprawiania Mszy św. w święto Matki Bożej Gromniczej. Gdy żandarmi wieźli go do więzienia, na drogę w Lisewie wyległa cała wieś razem z proboszczem Stanisławem Machorskim, by pożegnać aresztowanego. Ks. Łaszewskiego czekało 19 miesięcy więzienia początkowo w Chełmnie, później w Grudziądzu. Nie pozwolono mu odprawiać Mszy św., korzystać z brewiarza. 1 września 1876 r. opuścił zakład karny jako banita skazany na opuszczenie prowincji pruskiej i poznańskiej oraz utratę obywatelstwa niemieckiego. Zaprowadzony do landraty „X. Ł. nie uważał za potrzebne przyjąć odnośnego pisma i oddalił się bez towarzystwa” – czytamy w „Pielgrzymie” z 10 września. Ks. Łaszewski zamieszkał na krótko w Wąbrzeźnie u proboszcza ks. Ksawerego Połomskiego, po czym 19 października zabrany przez żandarma, został wywieziony do Krzyża w Brandenburgii. „Biedny tułacz, ongi magnat na 7700 morgach, które po ojcu swoim odziedziczył” („Wiadomości Kościelne” nr 14/1930), wyjechał do Francji, gdzie zaprzyjaźnił się z towarzyszem niedoli ks. Janem Doeringiem, duszpasterzem środowiska Wielkiej Emigracji, później proboszczem w Brodnicy („Głos z Torunia” nr 13, 14/2011). W 1878 r. ks. Heliodor zamieszkał w Anglii, gdzie został kapłanem w klasztorze



Ks. Heliodor Łaszewski (1838 – 1930)

Sióstr Wizytek, które wypędzone tak jak on skutkiem kulturkampfu, w 1875 r. znalazły schronienie w Upper Walmer na południowo-wschodnim cyplu wyspy (o kulturkampfie i wydarzeniach płużnickich – „Głos z Torunia” nr 18-20/2013).

Proboszcz i obywatel

Gdy „walka kulturalna” zelżała, rząd pruski cofnął ks. Łaszewskiemu wyrok banicyjny, ten wrócił w 1884 r. do diecezji. Najpierw był wikarym w Złotowie, gdzie założył Towarzystwo Śpiewacze św. Cecylii, później w Wudzyńie w dekanacie fordońskim.

W 1887 r. objął parafię pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Dźwierznie (dekanat chełmiński) osieroconą duszpastersko w 1876 r. po śmierci jej proboszcza ks. Jana Radzimowskiego. Przez ćwierć wieku sprawował liturgię w kościele z końca XIII wieku, w którym od 100 lat wierni darzyli kultem umieszczony w głównym ołtarzu obraz Przemienienia Pań-

skiego. Kult ten przetrwał do dziś. W parafii dźwierznieńskiej ks. Heliodor „z wielką gorliwością pracował wśród ludu wiejskiego” („Pielgrzym”). W 1897 r. został członkiem Towarzystwa Naukowego w Toruniu, wstąpił do patriotycznego Stowarzyszenia „Straż”. W opinii władz pruskich był „agitatorem polskości”.

W 1912 r. zamieszkał w Toruniu przy ul. Szewskiej 2 jako emeryt, posługując w pobliskim w kościele Mariackim. W 1928 r. został radcą duchownym. Władze państwowe uhonorowały go Orderem Polonia Restituta. Do końca dawał przykład postawy obywatelskiej; np. w 1928 r. w czasie wyborów do Sejmu „mimo niemocy starczej znajduje jeszcze dość sił, by udać się do lokalu wyborczego i oddać swój głos” („Słowo Pomorskie” nr 38/1930). Wcześniej, gdy Polska była w niewoli, uważał utrzymanie rodowej posiadłości w polskich rękach za powinność patriotyczną. Ponieważ utożsamiał pomyślność swojego rodu z pomyślnością ojczyzny, sprzedanie Niemcowi jednego z rodzinnych majątków opatrzył komentarzem: „Tym sposobem ten pamiętny szmat ziemi został na zawsze stracony dla Łaszewskich i dla naszego narodu” (por. „Walenty Wolski z Niestępowa i jego potomkowie”, „Mestwin” 1908/2).

Zmarł 11 lutego 1930 r., gdy Kościół wspomina Matkę Bożą z Lourdes. 3 dni później nestor duchowieństwa pomorskiego, odprowadzony przez 30 współbraci kapłanów i rzeszę torunian, spoczął na cmentarzu św. Jerzego, gdzie oczekuje zmartwychwstania po życiu, które było przykładem męstwa i hartu ducha.

Wojciech Wielgoszewski

głos z Torunia
niedziela

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (56) 622-35-30 w. 39
fax (56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku do piątku
w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. (34) 369-43-38